Kapłani mają być dobrymi i uczciwymi przykładami

Dawać przykład

„Dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” — Jan 13:15.

Jezus przyszedł na świat, aby oddać swoje życie jako okup za wszystkich (1 Tym. 2:6). W trakcie swojej trzyipółletniej służby pokazał, jak wierny naśladowca musi żyć w służbie dla Jahwe. Jego przykład stanowi dla nas wzór do przekształcania naszego życia w przyjemną ofiarę (Rzym. 12:12). Naśladowcy Jezusa także powinni być wzorami dla innych prawdziwie wierzących (1 Tym. 4:12).

Święty Paweł napomina: „Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samych sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem” (2 Kor. 4:1-2). Wszystkie aspekty naszego życia muszą być podporządkowane naszemu głównemu celowi, którym jest służba Jemu teraz i na wieki (2 Piotra 3:14).

„PANIE, kto zamieszka w Twoim namiocie? Kto się znajdzie na Twej świętej górze? Ten, kto żyje nienagannie, postępuje w sposób prawy, mówi prawdę z głębi serca, nie obmawia swym językiem, nie wyrządza zła bliźniemu, nie ubliża sąsiadowi, nie ma względów dla nikczemnych, ceni w ludziach bojaźń PANA, dotrzymuje swej przysięgi, nawet gdy go to kosztuje, nie pożycza po lichwiarsku i za łapówkę nie krzywdzi niewinnych — ten, kto tak postępuje, nie zachwieje się nigdy” (Psalm 15, EIB).

Napomnienia dla dobrego i uczciwego kapłana w trakcie przygotowania do służby kapłańskiej

(1) Prawdziwość.

„A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2).

Zawsze powinniśmy zachowywać samokontrolę, aby nie stać się ofiarą diabelskich podstępów w chwilach żądzy (1 Piotra 5:8). Wiele osób uległo pokusie w momentach słabości i żałowało tego przez resztę życia. Niezależnie od tego, czy podejmujemy osobiste przyrzeczenia, czy narzucamy sobie inne zasady, musimy być zawsze czujni, unikając przy tym tzw. „postawy świętoszka”. Czasami może to oznaczać rezygnację z okazji, które mogłyby nas odciągnąć od podjętych zobowiązań. Jeśli cierpimy z powodu pogardy lub prześladowań, niech dzieje się to dla sprawiedliwości (2 Tym. 3:12). Równocześnie nie powinniśmy lekceważyć tych, którzy nie podzielają naszego zaangażowania, lecz nieść im ulgę swoją obecnością. Jezus obcował z grzesznikami, ale pozostawał czysty, przewyższając ich zarówno w słowach, jak i w czynach.

Sir Winston Churchill spotkał kiedyś sierżanta lotnictwa, który został odznaczony za wyjątkową odwagę podczas II wojny światowej. Kiedy uścisnęli sobie dłonie, Churchill dodał mu otuchy, mówiąc: „Musisz czuć się bardzo skromnie i niezręcznie w mojej obecności. Więc możesz sobie wyobrazić, jak skromnie i niezręcznie ja czuję się w twojej”.

(2) Konsekwencja.

„A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1 Kor. 15:58).

Nigdy nie wolno nam poddawać się zniechęceniu. Nasz entuzjazm do pracy pomoże nam stawić czoła porażkom. Thomas Edison, prowadząc eksperymenty z elektrycznością, zaliczył 99 nieudanych prób w ciągu 13 miesięcy, zanim w końcu stworzył działający model żarówki. Z kolei Pierre i Marie Curie odnotowali 457 nieudanych prób przed odkryciem radu. Te ziemskie wysiłki odzwierciedlają skupienie i oddanie, które powinniśmy naśladować w naszym dążeniu do realizacji dzieła Pana i Jego woli. Na przykład, gdy nasze starania w głoszeniu pozostają bez rezultatów, łatwo możemy się zniechęcić i ograniczyć nasze wysiłki na rzecz szerzenia Słowa Bożego. Być może tylko jedno na sto naszych działań kończy się owocną dyskusją na temat Bożej prawdy. Jednak osobiste świadectwa z końca tego wieku pokazują, że znacznie więcej osób poznało Prawdę dzięki rozmowom w cztery oczy niż dzięki działaniom podejmowanym przez środki masowego przekazu. Dlatego nigdy się nie poddawaj!

(3) Spójność.

„Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie” (Tyt. 1:15).

Słowo „spójność” wywodzi się od łacińskiego terminu „integer”, który oznacza „cały” lub „nietknięty”. W matematyce liczba całkowita odnosi się do pełnej wartości liczbowej. Osoba uczciwa jest całkowicie szczera we wszystkich aspektach życia i nigdy nie naraża na szwank swoich mocnych zasad moralnych. Zawsze stara się postępować właściwie i etycznie, nawet w sytuacjach, gdy nikt nie patrzy. Bóg jest zawsze obecny w naszym życiu, niezależnie od tego, czy przebywamy w gronie braci, przyjaciół, czy nawet jesteśmy sami. Choć nigdy nie osiągniemy doskonałości w naszym upadłym ciele, nasze standardy postępowania nie powinny być zagrożone, nawet jeśli nikt nie dowie się o naszych działaniach. Obietnice powinny być dotrzymywane, a uczciwość powinna zajmować centralne miejsce w naszym życiu. Ponadto powinniśmy podejmować szczere wysiłki, aby naprawić wszelkie krzywdy, które wyrządziliśmy, oraz szczerze przeprosić tych, których uraziliśmy.

Bobby Jones, prawdopodobnie największy amatorski golfista wszech czasów, był znany ze swojej uczciwości w sporcie, w którym amatorzy często lekceważą surowe zasady. Podczas turnieju U.S. Open w 1925 roku upierał się, że naruszył przepis 18 (poruszenie piłki) poprzez przypadkowe ścięcie trawy. Komisja regulaminowa nie zgodziła się z jego oceną, ale ostatecznie zaakceptowała karę jednego uderzenia, którą sam sobie nałożył. Przegrał mecz w takim właśnie wymiarze, jednego uderzenia. Kiedy dziennikarze sportowi chwalili jego uczciwość, odpowiedział: „Równie dobrze moglibyście chwalić mnie za to, że nie okradam banków”. Życie zgodnie z zasadami powinno być osobistym zobowiązaniem każdego prawdziwego chrześcijanina.

(4) Współczucie.

„Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebaczając sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy” (Kol. 3:12-13).

Działania i decyzje powinny zawsze być łagodzone miłosierdziem. W dzisiejszym świecie wszechobecność mediów społecznościowych może zmienić nasze poglądy na zło i cierpienie. Łatwo może nam przyjść oddzielenie się od ludzkiego cierpienia. Jezus powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mat. 5:7). Miłosierdzie oznacza, że nie zawsze domagamy się kary za doznane krzywdy, a także, że potrafimy szybko wybaczyć tym, którzy na to nie zasługują. Jak opisuje święty Paweł w Liście do Kolosan, miłosierdzie może przejawiać się w pobłażliwości, powściągliwości, tolerancji, a nawet łaskawości. Powinno to być szczególnie istotne, gdy mamy władzę nad innymi, na przykład jako brat starszy lub starszy członek zboru czy rodziny. Podobnie jak Dobry Samarytanin, jesteśmy zobowiązani do przebaczenia i niesienia pomocy nawet naszym wrogom.

W 1943 roku niemieckie myśliwce poważnie uszkodziły samolot B-17 porucznika Charliego Browna, a jego kompas zaprowadził go na terytorium wroga. Franz Stiller, niemiecki pilot, otrzymał rozkaz zestrzelenia samolotu. Kiedy zbliżył się do Browna z wycelowaną bronią, dostrzegł go desperacko próbującego opanować uszkodzony samolot. Okazał litość i współczucie, zasalutował Brownowi i poprowadził go do bezpiecznej, niezajętej strefy. Pięćdziesiąt lat później Brown i Stiller spotkali się ponownie i pozostali przyjaciółmi aż do śmierci.

(5) Uprzejmość.

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam [nam] Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efezj. 4:32).

Przypowieść o pszenicy i kąkolu ostrzega, że po śmierci apostołów nastąpią zmiany (Mat. 13:24-43). Wówczas w Kościele rozwinęła się hierarchia oraz formalizm. Ludzie znajdujący się na samym dole byli wyzyskiwani przez duchowych przywódców, którzy korzystali z odpustów i obowiązkowych datków. Przywództwo kościelne przekształciło się w urząd polityczny. Jezus potępił uczonych w Piśmie i faryzeuszy za to, że trzymali się z dala od ludzi (Łuk. 18:11). Z kolei oni potępili Jezusa i nazwali Go przyjacielem celników oraz grzeszników, ponieważ odmówił odrzucenia kogokolwiek ze względu na jego status (Mat. 11:19).

Mędrcy Izraela nazywają Księgę Rut „Zwojem Dobroci”. Rut, będąc poganką, stała się częścią rodowodu Dawida (a następnie Jezusa) dzięki swojej dobroci okazanej wdowie Noemi. Mimo że była cudzoziemką w obcym kraju (Rut 2:10), pozostała przy Noemi, a w rezultacie została nagrodzona małżeństwem z Boazem. Dziś mamy wielu cudzoziemców w naszym kraju. Czy traktujemy ich z taką samą życzliwością, jak innych? W Ewangelii Mateusza 11:29 Jezus opisuje siebie słowami: „jestem cichy i pokornego serca”. Nasz świat często bywa pośpieszny i anonimowy, jednak poświęcenie chwili na drobny akt dobroci może przyczynić się do budowania wspólnoty współczucia. Angielski poeta William Wordsworth napisał: „Najlepszą częścią życia dobrego człowieka są jego małe, bezimienne, niezapomniane akty dobroci i miłości”.

(6) Pokora.

„I nie czyńcie nic z kłótliwości ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie” (Filip. 2:3).

Wielu ludzi decyduje się na bycie darczyńcami lub pracownikami, aby zyskać dobre imię w społeczności lub na arenie politycznej. Święty Paweł przypomina nam, że powinniśmy podejmować każde zadanie nie dla własnej chwały, lecz z myślą o Bogu. Żaden chrześcijanin nie powinien wywyższać się ponad innych w kontekście służby (1 Kor. 10:31). Warto zwrócić uwagę na wspaniały przykład pokory, jaki dał nam Jezus, który był gotów stać się Odkupicielem człowieka i w tym celu zrezygnował z pozycji, jaką zajmował w niebie. Choć Bóg obdarzył Go jeszcze wyższą nagrodą, Jego jedynym celem było wypełnienie zadania, które sobie wyznaczył, a być może także odzyskanie wcześniejszej łączności z Ojcem (Jan 17:5).

W Reprincie 2060 Pastor Russell pisze: „Nic nie jest bardziej niebezpieczne dla dziecka Bożego niż zarozumiałość; blokuje ona drogę do prawdziwego postępu i reformy serca oraz utrudnia prawdziwą użyteczność dla innych, a zwłaszcza w służbie Bożej. Czasami z przykrością obserwujemy, jak niektórzy mówią o znajomości Prawdy, którą otrzymali od Pana, jakby była to ich własna zasługa; jakby przysługiwał im jakiś zaszczyt jako wynalazcom Boskiego planu. Każde działanie w naszym chrześcijańskim życiu musi być podejmowane w pokorze.

(7) Dostępność.

„Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem” (2 Tym. 4:2).

Gorliwość w dawaniu świadectwa może czasem sprawić, że stajemy się kiepskimi szafarzami Prawdy. Jezus zwrócił się do tłumów, mówiąc: „Szukacie mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się” (Jan 6:26). Opuścił te tłumy, ponieważ nie były zainteresowane Jego przesłaniem, a jedynie pragnęły być nakarmione. Święty Piotr przypomina nam, abyśmy angażowali się w szczere pytania, ale nie po to, by prowadzić spory: „Bądźcie zawsze gotowi udzielić odpowiedzi każdemu, kto domaga się od was uzasadnienia waszej nadziei, z łagodnością i bojaźnią” (1 Piotra 3:15, UBG).

Bycie dostępnym, aby udzielić pomocy, pocieszenia lub rady, nie tylko jest biblijną zasadą dla kapłanów, ale także przynosi korzyści dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Chińskie przysłowie mówi: „Jeśli chcesz szczęścia przez godzinę, zdrzemnij się. Jeśli chcesz szczęścia na dzień, idź na ryby. Jeśli chcesz szczęścia na rok, odziedzicz fortunę. Jeśli chcesz szczęścia na całe życie, pomóż komuś”. Stawianie potrzeb innych ponad własne wzmacnia relacje i łączy nas z tymi, którym służymy. W przyszłym wieku pomaganie innym będzie kluczową zasadą decydującą o wiecznym losie (Mat. 10:42).

Ostatnia rada świętego Pawła dla Tymoteusza

„Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych. O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym. 4:13-16). My, którzy szkolimy się do jednego z największych zadań, jakie kiedykolwiek zostały postawione – doprowadzenia wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, do harmonii z Jahwe – budujmy nasze duchowe mięśnie poprzez służbę i poświęcenie. Codziennie poszukujmy okazji do doskonalenia naszych cech jako szkolących się kapłanów.

Griehs Len (USA)